

PSYCHOPATOLOGIA SERYJNYCH
ZABÓJCÓW A ZAGROŻENIE
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
W POLSCE

PSYCHOPATHOLOGY OF THE SERIAL KILLERS AND THE
THREAT TO THE PUBLIC SAFETY IN POLAND

DENYS DONKOHLO*

ABSTRACT

This article aims to show the influence of the psychopathology of the multiple killers on the threat to public safety in Poland. The indirect goal is to learn about the social reactions to serial murders in the local environment of potential victims, forms of securing the safety of the population by law enforcement services, and the existence of differences in responses to security threats from the actions of multiple killers in the period of the PRL (Polish People's Republic). A case study of two serial killers: Karol Kot (1960s) and Mieczysław Zub (1980s) was used as the research method. Its results have shown that multiple killers' behavior is caused due to mental disorders and that there were both similarities and differences between the 1960s and 1980s law enforcement services' reactions to those public safety threats.

* Lic. Denys Donkohlo, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie; correspondence address: Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Krupnicza 3, 31-123 Kraków, Poland

KEYWORDS

psychopathology, multiple killers, serial killers, public safety, threat

ABSTRAKT

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie wpływu psychopatologii wielokrotnych zabójców na zagrożenie bezpieczeństwa publicznego w Polsce. Celem pośrednim jest zbadanie: reakcji społecznych na seryjne zabójstwa dokonywane w lokalnym otoczeniu potencjalnych ofiar; form zabezpieczenia bezpieczeństwa ludności przez służby porządkowe; istnienia różnic w reakcjach na zagrożenia bezpieczeństwa przez seryjnych morderców okresu PRL (Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej). Jako metodę badawczą zastosowano studium przypadku dwóch wielokrotnych zabójców: Karola Kota (lata 60.) oraz Mieczysława Zuba (lata 80.). Wyniki badań wykazały, że zachowania wielokrotnych morderców spowodowane są zaburzeniami psychicznymi, a między reakcjami służ porządkowych w latach 60. i 80. na przedstawione zagrożenia bezpieczeństwa publicznego występowały zarówno podobieństwa, jak i różnice.

SŁOWA KLUCZOWE

psychopatologia, wielokrotni zabójcy, seryjni zabójcy, bezpieczeństwo publiczne, zagrożenie

WSTĘP¹

Psychopatologia stanowi jedną z gałęzi psychiatrii, a jej istotą jest opis, wyjaśnianie i interpretacja nieprawidłowych oraz chorobowych zjawisk psychicznych, którym przypisuje się znaczenie kliniczne (objawów psychopatologicznych lub zespołów objawowych). Ich rozpoznanie, analiza i ocena są konieczne w postępowaniu terapeutycznym². „Seryjny morderca” to powszechnie używany termin dla określenia osoby, która dokonuje – w odstępach czasu – co najmniej trzech zabójstw. Ta powtarzająca się, cykliczna aktywność ma zwykle związek ze wzmożonym napięciem, popeł-

¹ Artykuł jest skróconą i opracowaną wersją pracy licencjackiej autora pt. *Psychopatologia wielokrotnych zabójców a zagrożenie bezpieczeństwa publicznego*, napisanej pod kierunkiem dra Wojciecha Czajkowskiego na Wydziale Bezpieczeństwa i Nauk Społeczno-Prawnych Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2021.

² L. M. Hooper, L. L'Abate, L. G. Sweeney, G. Ganesini, P. J. Jankowski, *Models of Psychopathology: Generational Processes and Relational Roles*, New York 2014, s. 1.

nieniem zbrodni i następującym po niej czasem wyciszenia³. Bezpieczeństwo oznacza to samo, co pewność, brak zagrożenia fizycznego bądź ochrona przed nim⁴. Zagrożenie natomiast uznawane jest za zjawisko złe, które może przynieść straty, charakteryzujące się brakiem poczucia bezpieczeństwa⁵.

Nadrzędnym celem niniejszego artykułu jest wykazanie wpływu psychopatologii seryjnych zabójców na zagrożenie bezpieczeństwa publicznego w Polsce, szczególnie w latach 60. XX wieku (sylwetka Karola Kota) oraz w latach 80. XX wieku (sylwetka Mieczysława Zuba). Metody badawcze zastosowane na potrzeby realizacji celów niniejszej pracy to: studium przypadku i analiza materiałów zastanych.

Autor analizował temat na podstawie następujących pytań badawczych: w jakim zakresie psychopatologia seryjnych zabójców zagraża bezpieczeństwu publicznemu? Jakie są reakcje społeczne na seryjne zabójstwa dokonywane w ich najbliższym otoczeniu? Jakie sposoby zabezpieczenia przed zagrożeniem ze strony seryjnych morderców są stosowane przez służby porządkowe przed, i po serii morderstw? Czy występują różnice (a jeśli tak, to jakie) w reakcjach na zagrożenia bezpieczeństwa publicznego spowodowane działaniem seryjnych morderców w latach 60. i 80. XX wieku?

PSYCHOPATOLOGIA SERYJNYCH MORDERCÓW

Z etymologicznego punktu widzenia, słowo „psychopatologia” pochodzi z języka greckiego, gdzie *psyche* oznacza duszę, *pathos* – cierpienia, a *logos* – myśl, słowo. Jak już było wspomniane we wstępie niniejszego artykułu, psychopatologia jest jedną z gałęzi psychiatrii, a przedmiotem jej działań jest opisywanie zaburzeń psychicznych⁶.

Zaburzenia psychiczne mogą dotyczyć każdego, stanowiąc zarówno źródło cierpienia, jak i inspiracji oraz wyzwolenia zasobów twórczych. Według danych WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) jedna czwarta światowej populacji przejawia różne zaburzenia psychiczne. Zdaniem epidemiologów są one kluczowym problemem współczesnej medycyny, a koszty związane z opieką psychiatryczną przekraczają koszty leczenia chorób o naj-

³ R. Castleden, *Seryjni zabójcy*, Warszawa 2009, s. 8.

⁴ W. Pokruszyński, *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka*, Józefów 2012, s. 63.

⁵ K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, Warszawa 2007, s. 76.

⁶ L. M. Hooper, L. L'Abate, L. G. Sweeney, G. Giancesini, P.J. Jankowski, *Models of Psychopathology ...*, op. cit., s. 1.

wyższym stopniu umieralności (np. układu krążenia oraz nowotworowych)⁷. Na rozwój chorób psychicznych ma wpływ wiele czynników.

Podążając za modelem „podatność-stres”, choroby psychiczne można rozumieć jako reakcję na doświadczenia życiowe osób podatnych na urazy bądź o predyspozycjach do chorób psychicznych, które mają charakter genetyczny lub związane są z wczesnym uszkodzeniem mózgu bądź wczesnymi doświadczeniami życiowymi⁸.

Istnienie zależności pomiędzy osobowością a zaburzeniami życia psychicznego to dawno obserwowany, podkreślany przez wielu psychiatrów fakt. Określone cechy osobowości predysponują do pojawienia się zaburzeń, inne wyznaczają ich obraz oraz zróżnicowanie jakościowe⁹.

Psychologia humanistyczna, przeciwnie do orientacji poznawczej czy behawioralnej poświęca zagadnieniu obrazu siebie oraz tożsamości wiele uwagi. Jednostka ujmowana jest nie tylko jako przedmiot oddziaływań oraz zewnętrznych wpływów, ale też jako podmiot doświadczający. Bieżące doświadczenia w znacznym stopniu wpływają na jej zachowanie. Proces patologiczny, w zależności od schorzenia jakiemu towarzyszy, przybiera w obszarze tożsamości różny obraz. Do podstawowych wyznaczników, które świadczą o nienormalnym zachowaniu się, należą:¹⁰ cierpienie; nieprzy-stosowanie; irracjonalność; brak kontroli, nieprzewidywalność; rzadkość, niekonwencjonalność konkretnego zachowania lub reakcji; naruszanie norm, dyskomfort obserwatora.

Im więcej wskazanych powyżej elementów można dostrzec w zachowaniu jednostki, tym łatwiej rozpoznawalny jest proces patologiczny. W badaniach prowadzonych nad problematyką psychopatologii tożsamości wyłoniono cztery stany charakterystyczne, z których ostatni charakteryzuje stan pożą-dany¹¹: 1) stan dyfuzji tożsamości (rozszczenie oraz rozmycie własnego „ja”, gdzie człowiek nie potrafi odpowiedzieć kim jest, oraz nie czuje swej ciągłości „ja”); 2) stan lustrzanej tożsamości (przejęta od rodziców bądź od innych znaczących osób trudność w podejmowaniu decyzji i rozwiązywaniu

⁷ W. Skrzyński, *Wybrane zagadnienia psychologii klinicznej*, Warszawa 2011, s. 121.

⁸ D. Buksik, „Psychopatologia”, John D. Stirling, Jonathan S. E. Hellewell, Gdańsk 2005 [recenzja], „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2008, nr 25, s. 594.

⁹ Por. J. K. Olszewski, *O zaradności obezwładnionych lękiem. Osoby z nerwicowymi zaburzeniami lękowymi a stres*, Lublin 2010, s. 91.

¹⁰ M. E. P., Seligman, E. F. Walker, D. L. Rosenhan, *Psychopatologia*, Poznań 2003, s. 88.

¹¹ *Tożsamość człowieka z perspektywy interdyscyplinarnej*, M. Pąchalska, B. Grochmal-Bach, B. Duncan MacQueen (red.), Kraków 2007, s. 88.

problemów); 3) stan odroczonej tożsamości – jednostka dostrzega liczne możliwości swego rozwoju, ale nie potrafi dokonać wyboru „tu i teraz”, ma przekonanie, iż ten wybór możliwy będzie dopiero po spełnieniu określonych warunków, i wtedy będzie mógł uporządkować swoje życie i swoje „ja”; 4) stan dojrzałej tożsamości (trwałe poczucie własnej odrębności, ciągłości, stałości).

W tradycyjnych, klasycznych koncepcjach psychopatologicznych wiązano objawy zaburzeń z pojedynczym człowiekiem. Ich przyczyn doszukiwano się w czynnikach biologicznych lub środowiskowych występujących w przebiegu cyklu rozwojowego. Obecnie zwraca się uwagę na fakt, że patologia może odnosić się także do relacji występujących między ludźmi¹².

W literaturze przedmiotu wymienia się pięć typów osobowości antyspołecznej, stanowiących kombinację konstruktów bezpośrednio wywodzonych z teorii ewolucyjnej. Podkreśla się, iż istnieje możliwość wyróżnienia większej liczby szczegółowych typów, jak też to, że nie wszystkie jednostki antyspołeczne można zakwalifikować do jednej z następujących kategorii¹³:

- zachłanna (odmiana wzorca czystego) – osoba taka ma poczucie celowego odrzucenia oraz jest pozbawiona możliwości zaspokajania swych potrzeb; charakteryzuje się drapieżnością, zawistnością, nienasyconymi pragnieniami, zazdrością, domagając się rewanzu i mając większą przyjemność w braniu aniżeli w dawaniu;
- chroniąca swą reputację (o cechach osobowości narcystycznej) – ma potrzebę potwierdzenia u innych ludzi swej doskonałości, niezależności, pozycji zwycięzonego, nieugiętości; robi groźne wrażenie na innych, pozuje na osobę nietykalną, bezkompromisową w chwili zagrożenia swej pozycji zbyt silnie reaguje na sygnały zagrożenia;
- ryzykująca (o cechach osobowości histrionicznej) – osoba nieustraszona, kochająca ryzyko, śmiała, uparta, odważna, zuchwała, nieostrożna, ale też lekkomyślna, impulsywna, wdająca się w niebezpieczne przedsięwzięcia;
- nomadyczna (o cechach osobowości schizoidalnej oraz unikającej) – uważa się za pechowca, potraktowanego źle przez los, odrzuconego, przekłętogo; pozostaje na marginesie życia społecznego; wagabunda, impulsywnie złośliwa;

¹² M. Radochoński, *Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny*, [w:] „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, t. X, s. 95.

¹³ E. Soroko, *Integracyjne modele w diagnozie zaburzeń osobowości*, [w:] *Zaburzenia osobowości. Problemy diagnozy klinicznej*, L. Cierpiałkowska, E. Soroko (red.), Poznań 2017, s. 76.

- wroga (o cechach osobowości sadystycznej oraz paranoicznej) – zjadliwa, zaczepna, dokuczliwa, zawzięta, szkodząca innym, pełna urazy, brutalna, spodziewająca się zdrady oraz kary; żądna zemsty, okrutna, niewrażliwa, nie bojąca się, bez wyrzutów sumienia.

Wymieniane w nauce o objawach klinicznych psychopatologiczne objawy obejmują¹⁴: zaburzenia czynności poznawczych; zaburzenia emocjonalnych i motywacyjnych czynności (zaburzenia emocjonalne, zaburzenia czynności motywacyjnych, zaburzenia aktywności popędowych, zaburzenia dotyczące czynności nawykowych); zaburzenia scalenia czynności psychicznych (zaburzenia świadomości, zaburzenia poczucia otoczenia i siebie, zaburzenia pod postacią somatyczną, zaburzenia orientacji co do bieżącego czasu, miejsca, sytuacji i własnej tożsamości, zaburzenia sprawności intelektualnej, zaburzenia osobowości).

Termin „zespół psychopatologiczny” oznacza zbiór objawów, które występują łącznie, przez co są dla niektórych osób charakterystyczne, jak np.: zespół maniakalny – przyspieszenie toku myślenia, podwyższenie nastroju, pobudzenie ruchowe¹⁵.

Podsumowując, psychopatologia jest dziedziną rozwojową, mającą przed sobą przyszłość, z uwagi na rosnący poziom zrozumienia czynników genetycznych, psychicznych i społecznych wśród badaczy, co umożliwi opracowywanie lepszych metod leczenia¹⁶.

ANALIZA DEFINICJI SERYJNEGO MORDERCY

Pojęcie seryjnego mordercy, podobnie jak „bezpieczeństwa” i „psychopatologii” jest trudne do jednoznacznego zdefiniowania i sklasyfikowania. Dzieje się tak za przyczyną niezrozumiałych oraz różnorodnych motywów popełniania morderstw seryjnych. Z prawnego punktu widzenia: w polskim kodeksie karnym nie wyjaśniono, kim jest „seryjny morderca”, zatem nie

¹⁴ *Psychiatria*, t. 1: *Podstawy psychiatrii*, J. Rybakowski, S. Pużyński, J. Wciórka (red.), Wrocław 2010, s. 305.

¹⁵ D. Kurpas, H. Miturska, *Podstawy psychopatologii i syndromologii ogólnej*, [w:] *Podstawy psychiatrii dla studentów pielęgniarstwa*, D. Kurpas, H. Miturska, M. Kaczmarek (red.), Opole 2009, s. 33.

¹⁶ *Psychiatria*, t. 1: *Podstawy psychiatrii*, J. Rybakowski, S. Pużyński, J. Wciórka (red.), op. cit., s. 305.

przewidziano dla tej grupy odrębnych kar pozbawienia wolności, innych niż w przypadku „zwykłego” zabójcy¹⁷.

Wskazane w literaturze definicje seryjnego morderstwa posługują się określonymi kryteriami, m.in. zaczerpniętymi z wiktymologii – czyli dziedziny zajmującej się badaniem roli ofiar w przestępstwie i ich związków z zabójcami. Według niektórych badaczy seryjni mordercy przejawiają w swoich działaniach określony schemat bądź z ich ofiarami związana jest silnie zakorzeniona symbolika. W innych teoriach pojawia się znaczenie seksu i dominacji¹⁸. Twórca jednej z definicji „seryjnego morderstwa” – Steven Egger stwierdził, że występuje ono wówczas, gdy jedna lub więcej osób popełnia drugie i kolejne morderstwo, a każde z nich jest dokonywane w innym czasie, bez wyraźnego powiązania z sobą¹⁹. Według takiego rozumienia motywy, które kierują sprawcą są dominujące, lecz nie wyczerpują katalogu wszystkich przyczyn (pobudek).

Określenie „seryjny morderca” oznacza osobę dokonującą w odstępach czasu co najmniej trzech zabójstw. Nie jest tu istotna liczba ofiar lecz wewnętrzny przymus popełnienia zbrodni „co jakiś czas”. Zainteresowanie popełnieniem morderstwa ma postać, ciągłego, trwającego przez całe życie obsesyjnego cyklu²⁰. Morderstwo seryjne popełniane jest w efekcie patologii charakteru, np. dla patologicznej żądzy nieograniczonego panowania nad ofiarą. Jest to cecha odróżniająca seryjnych morderców od „zabójców na zlecenie”, dokonujących zbrodni po to, by osiągnąć korzyści majątkowe, lub od terrorystów kierujących się motywami ideologicznymi lub politycznymi.

Podstawowy podział seryjnych morderców dzieli ich na przestępców zorganizowanych i niezorganizowanych. Poza nimi w literaturze przedmiotu wymienia się następujące typy seryjnych morderców²¹: wizjoner, misjonarz, poszukiwacz emocji, dla zaspokojenia żądzy, tyran. Typ wizjonera to klasyczny szaleniec – człowiek, który zabija, ponieważ głosy rozbrzmiewające w jego głowie mówią mu, by to robił. Seryjni zabójcy podczas procesu często utrzymują, że kierują nimi głosy – prawdopodobnie mówią tak częściowo po to, by pozbyć się osobistej odpowiedzialności za to, co zrobili. Mają bowiem świadomość, że gdy ich usprawiedliwienie zostanie przyjęte, będą

¹⁷ A. Urbaniak, *Ludzkie thanatos (instynkt zabijania) – prawda o naturze człowieka*, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego” 2014, nr 1, s. 22.

¹⁸ S. J. Giannangelo, *Psychopatologia seryjnego morderstwa*, Poznań 2007, s. 14.

¹⁹ S. A. Egger, *Serial murder: An elusive phenomenon*, New York 1990, s. 4.

²⁰ R. Castleden, *Seryjni zabójcy*, op. cit., s. 8.

²¹ Ibidem.

traktowani jako psychicznie chorzy, a zatem unikną wyższej kary. Misjonarz czyni w swoim mniemaniu dobro, eliminując tych, których uważa za najgorszą grupę społeczną. Bywa purytaninem uśmiercającym prostytutki lub homofobem likwidującym gejów. Poszukiwacze emocji są sadystami, a ich morderstwa stają się coraz bardziej brutalne – mordercy często dla zaspokojenia żądzy torturują ofiary i zadają im śmierć osiągając zaspokojenie seksualne.

Podsumowując, z analizy wielu definicji „seryjnych morderców” można wyciągnąć wnioski wskazujące na ścisły związek popełnianych przez nich morderstw z ich wpływem na bezpieczeństwo publiczne, któremu zagrażają.

STUDIUM PRZYPADKU: KAROL KOT – LATA 60. XX WIEKU

Karol Szczepan Kot znany jako „Wampir z Krakowa” urodził się 18 grudnia 1946 roku, a zmarł 16 maja 1968 roku w Mysłowicach. Należy do najbardziej znanych polskich przestępców, oficjalnie oskarżony był o zamordowanie dwóch osób, dokonanie dziesięciu prób zabójstwa i cztery podpalenia. Okres jego krwawych działań na terenie Krakowa w latach 1964-1966 określany jest jako „psychoza strachu”²².

Karol Kot rozpoczął działalność przestępczą jeszcze jako niepełnoletni uczeń Technikum Energetycznego. Wywodził się z rodziny inteligentkiej, uznawanej za porządną i spokojną. Miał młodszą siostrę, jego ojciec był inżynierem, a matka prowadziła dom i działała charytatywnie na rzecz innych. Do głównych zainteresowań Kota należało gromadzenie militariów i strzelectwo, należał do raczej przeciętnych uczniów klasy maturalnej²³.

W dniu 21 września 1964 roku w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie miał miejsce pierwszy atak młodocianego przestępcy. Jego ofiarą była 48-letnia kobieta, Helena W. Kot ugodził ją nożem w plecy, po czym uciekł – jednak gruby płaszcz uchronił niedoszłą ofiarę przed śmiercią, gdyż rana nie była głęboka. Na drugie zabójstwo nastolatek zdecydował się dwa dni później, 23 września 1964 roku. Na cel obrał sobie 78-letnią letnią kobietę, Franciszkę L. W bramie przy ulicy Skawińskiej zadał jej kilka ciosów nożem w plecy, jednak i tym razem nie udało mu się zabić. Trzecia próba zabójstwa podjęta przez Karola Kota miała miejsce niecały tydzień po jego drugiej napaści, w kościele Panien Prezentek przy ulicy św. Jana w Krakowie. Jego ofiarą, w tym przypadku śmiertelną, była Maria P., która

²² *Kryminalny Kraków w jeden dzień*, „Dziennik Polski” z 7 października 2011.

²³ *Ibidem*.

zmarła po przewiezieniu do szpitala – miała liczne rany klute. W słowach wypowiedzianych przed śmiercią zeznała, że napadł na nią młody chłopiec.

Druga seria działań Karola Kota rozpoczęła się 13 lutego 1966 roku, atakiem uznanym za najbardziej brutalny spośród wszystkich przestępstw zabójcy. Ofiarą był 11-letni chłopiec – Leszek Catek, zaatakowany nożem ze skutkiem śmiertelnym podczas odbywających się na Kopcu Kościuszki zawodów saneczkowych. Kolejną ofiarą sprawcy była 7-letnia dziewczynka, Małgosia P. Została ona zaatakowana nożem w dniu 4 kwietnia 1966 roku, jednak mimo jedenastu ran kłutych – przeżyła.

Do ujęcia Karola Kota przyczyniła się jego koleżanka z klubu strzeleckiego – Danuta W, która doniosła na przyjaciela Milicji Obywatelskiej po tym, jak próbował on zaatakować ją podczas spaceru, a następnie opowiedział jej o napaści na małą dziewczynkę. W trakcie przesłuchań chłopiec przyznał się zarówno do zarzucanych mu czynów (dwóch morderstw, czterech prób dokonania zabójstwa), jak i do podejmowanych przez niego prób otrucia kilku osób arsenianem sodu oraz podpaleń.

Swoje postępowanie Karol Kot tłumaczył następująco: „Z moich marzeń zdążyło się spełnić jedno, chciałem i byłem katem ludzi, choć myślałem o większej rzezi, o prawdziwym dużym krematorium. Gdyby była wojna, chciałbym być szefem obozu koncentracyjnego, obcinałbym piersi kobiet i kładł je pod hełmy żołnierzy, aby nie uciskały ich w głowę. Marzyły mi się masowe mordy w komorach gazowych, łapanki, ćwiartowanie ludzi. Chciałem wymordować wszystkie kobiety, może poza dwoma - moją siostrą i kuzynką. Niestety, nie zdążyłem. Nie wiem kto na tym stracił”²⁴.

Badanie Karola Kota pod kątem chorób psychicznych długo nie dawało jednoznacznych wyników, opinie lekarzy były podzielone. Mimo że ostatecznie psychiatrzy z Krakowskiej Akademii Medycznej CM UJ stwierdzili, że Kot jest chory psychicznie i wymaga izolacji, prokurator w akcie oskarżenia pokazał sprawcę jako zdrowego, ale o wysokim stopniu demoralizacji. Zgodnie z przepisami ówczesnego kodeksu karnego, Karol Kot został skazany na karę śmierci. W efekcie złożenia odwołania od wyroku sąd drugiej instancji zmienił karę na dożywotnie więzienie, lecz na wniosek prokuratorskiej interwencji ponownie skazano Kota na śmierć. Wyrok wykonano dnia 16 maja 1968 roku.

²⁴ P. Rzewuski, *Wampir z Krakowa*, „Histmag.org”, 17.03.2013, <https://histmag.org/Karol-Kot-historia-nozownika-sadysty-7722> (dostęp: 9.09.2020).

STUDIUM PRZYPADKU: MIECZYŚLAW ZUB – LATA 80. XX WIEKU

Mieczysław Zub, nazwany później w toku śledztwa „Fantomasem”, urodził się w Krzeczynie Małym w dniu 10 października 1953 roku, natomiast data jego śmierci to 29 września 1985 roku. Podobnie jak Karol Kot zaliczany jest do grona najbardziej znanych seryjnych morderców polskich XX wieku. Zub zabił łącznie cztery kobiety, a terenem jego przestępstw na tle seksualnym i rabunkowym były okolice Rudy Śląskiej²⁵.

Do jego pierwszej napaści doszło w Świętochłowicach 29 listopada 1977 roku. Pracował wówczas w milicji i w mundurze zaatakował 14-letnią dziewczynkę, którą pod pretekstem wyjaśnienia nieporozumienia zaciągnął do lasu, groził jej pistoletem, a następnie ją zgwałcił. Oficjalnie śledztwo w sprawie nie przyniosło rezultatów, ale Zub niebawem został zwolniony ze służby z powodu wykroczeń dyscyplinarnych.

Kolejnym razem Mieczysław Zub zaatakował 44-letnią kobietę, tuż po jego zwolnieniu z milicji. Próbował ją też zgwałcić, ale niedoszła ofiara broniła się i głośno krzyczała. Następny przypadek przestępczej działalności mężczyzny miał miejsce 19 września 1980 roku. Zaatakował kobietę, która wracała z drugiej zmiany w kopalni w Dąbrówce Wielkiej. Zub działał w charakterystyczny dla siebie sposób, jedną ręką zatykając ofierze usta, a drugą popychając ją do rowu, gdzie ta traciła przytomność. Zgwałcona kobieta przeżyła, jednak odmówiła złożenia oficjalnego wniosku o ściganie.

Do pierwszego zabójstwa dokonanego przez „Fantomasa” doszło w Rudzie Śląskiej 19 listopada 1981, a ofiarą była 19-letnia dziewczyna będąca w ósmym miesiącu ciąży. W 1982 roku dokonał on kolejnego gwałtu i morderstwa, tym razem szesnastolatki. Rok później, w marcu 1983 roku Mieczysław Zub ponownie zgwałcił młodą (14-letnią) dziewczynę, jednak udało jej się uciec i złożyć doniesienie do milicji. Sprawca został odnaleziony z powodu przepustki na teren huty „Ferrum” wystawionej na nazwisko Mieczysława Zuba, którą milicja znalazła na miejscu zdarzenia.

W trakcie procesu sprawca przyznał się do bycia winnym czterech zabójstw, trzydziestu dwóch napadów, gwałtów i kradzieży. Jego prowokacyjne zachowania utrudniały zeznania świadków i odczytywanie zarzutów, gdyż Zub kierował do Sądu następujące słowa: „Zdrastwujcie towarzyszczi,

²⁵ M. Molenda, *Nieuchwytny psychopata terroryzował Śląsk*, „Fakt.pl”, 6.04.2017, fakt.pl/wydarzenia/polska/slask/mieczyslaw-zub-fantomas-nieuchwytny-psychopata-ktory-terroryzowal-slask/986ydes (dostęp: 9.09.2020).

banda Cyganów, cweli, chuje, kurwy, możecie zaczynać”²⁶. Podczas odczytywania aktu oskarżenia oskarżony gwizdał i śpiewał.

Został skazany za cztery morderstwa oraz trzynaście gwałtów wyrokiem kary śmierci oraz pozbawieniem praw publicznych dożywotnio. Po utrzymaniu w mocy przez Sąd Najwyższy w Warszawie wyroku z dnia 6 sierpnia 1985 roku Zub podjął pierwszą (nieudaną) próbę samobójczą. Ostatecznie kara śmierci nie została jednak wykonana, ponieważ druga próba samobójcza mordercy, dokonana w dniu 29 września 1985 roku (poprzez powieszenie), okazała się skuteczna.

REAKCJE SPOŁECZEŃSTWA NA DZIAŁANIA SERYJNYCH ZABÓJCÓW

Karol Kot był pierwszym po II wojnie światowej przestępcą, który działał na taką skalę, co spowodowało historyczny lęk wśród mieszkańców Krakowa. Nazwa „Wampir z Krakowa” używana przez organy ścigania została wymyślona przez społeczność miasta. W latach 60. XX wieku nie istniał termin „seryjny morderca”, został on wprowadzony dopiero w latach 80. w Stanach Zjednoczonych.

Kraków w realiach lat 60. XX wieku był miastem spokojnym, znajdującym się z dala od rozwijających się metropolii – był miastem nauki, kultury, kół inteligenckich. W efekcie publikowanych w prasie informacji na temat grasującego nożownika w dniach 20-29 września 1964 roku, społeczeństwo miasta opanowała niespotykana od zakończenia wojny psychoza strachu. Reakcją starszych mieszkańców było zamykanie się w domach i budowanie w wyobraźni sylwetek domniemanego sprawcy²⁷. Atakom nożownika towarzyszyły słuchowiska radiowe z „czarnej serii”: powszechne były plotki o strasznym upiorze, który napada na staruszki. Kobiety zabezpieczały się fizycznie poprzez wkładanie pod ubranie pokrywek od garnków zawieszanych na sznurku, a na nie nakładano jeszcze gruby płaszcz. Na posterunki Milicji Obywatelskiej dostarczano tysiące zgłoszeń na temat podejrzanych młodych mężczyzn. *W książce pt. M jak morderca: Karol Kot – wampir z Krakowa* P. Semczuk pisze, że wiele kobiet próbowało się bronić na własną rękę, gdyż twierdziły, że są śledzone, a pod ich adresem kierowane są groźby²⁸.

²⁶ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007, s. 214.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

Dłuższa przerwa w akcjach podejmowanych przez nożownika, po śmierci jego pierwszej ofiary przyczyniła się do lekkiego osłabienia społecznej histerii w Krakowie. Strach jednak pozostał, gdyż sprawcy nie ujęto, a śledztwo umorzono w wyniku braku środków dowodowych. Silne oburzenie społeczne i nacisk na krakowskie organy ścigania spowodowało rozpoczęcie drugiej serii ataków Kota w 1964 roku. Mieszkańcy jeszcze nie zapomnieli o nożowniku, który teraz zadał jedenaście śmiertelnych ciosów nożem 11-letniemu chłopcu. W następstwie tego Milicja Obywatelska zorganizowała naradę z udziałem wysoko postawionego przedstawiciela PZPR (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). Społeczność krakowska oczekiwała wyników, ale śledztwo pozostawało w martwym punkcie. Trop, który mógł wskazywać na nożownika był niedostrzegalny²⁹.

W efekcie skojarzeń faktów koleżanki "Wampira z Krakowa" oraz przekazów ulicznych, zdołano ująć sprawcę. Studentka ASP wskazała na Milicji, że według niej sprawcą morderstw jest Karol Kot, maturzysta z Krakowskiego Technikum Energetycznego. Czujność i czynne reakcje mieszkańców Krakowa na zdarzenia mogące pozostawać w związku ze sprawcą morderstw przyczyniły się bezpośrednio do ujęcia sprawcy.

Społeczność miasta miała też wpływ na ostateczny wyrok i wykonanie kary śmierci na Karolu Kocie. Po stwierdzeniu przez psychiatrów niepoczytalności sprawcy możliwe było umieszczenie go w zakładzie psychiatrycznym, na zasadzie dożywotniej detencji. Jednak w efekcie wpływu społecznego i sprzeciwu mieszkańców miasta wyrok śmierci został zrealizowany³⁰.

Jeśli chodzi o Mieczysława Zuba, nie był on jedynym poszukiwanym przez ówczesne organy ścigania przestępcą popełniającym zbrodnie seryjne. Reakcje mieszkańców rejonu Górnego Śląska spowodowane były przede wszystkim strachem kobiet przed wieczornym, samotnym powrotem do domu z miejsca pracy, gdyż gwałciiciel-morderca atakował po zmroku³¹.

Społeczność próbowała już od pierwszych pogłosek na temat dokonanego przez Zuba gwałtu zabezpieczać się samodzielnie, poprzez unikanie sytuacji narażających kobiety na ataki. Po panie, które kończyły pracę o późnej porze (np. w Hucie „Baildon”) przyjeżdżali mężowie, ojcowie czy bracia. W przypadku gdy kobieta nie mogła w danym dniu liczyć na eskortę męż-

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ M. Król, *Śmierć chodziła w mundurze*, „Ruda Śląska. Nasze Miasto”, 23.06.2004, <https://rudaslaska.naszemiasto.pl/smierc-chodzila-w-mundurze/ar/c1-5953085> (dostęp: 9.09.2020).

czynny – wracała w towarzystwie kilku koleżanek. Po zmroku kobiety rzadko wychodziły same. Po pierwszym makabrycznym morderstwie dokonany przez „Fantomasa” na ciężarnej dziewczynie, kobiety w rejonie Rudy Śląskiej wpadły w panikę i jeszcze bardziej starały się dbać o swoje bezpieczeństwo³².

Jednak nie wszystkie ofiary chciały zgłaszać napady i gwałty, co mogło być spowodowane tym, że sprawca na początku działał w milicyjnym mundurze. Niektóre z nich ze strachu przystawały na gwałt w obawie przed utratą życia, po czym próbowały wymazać wydarzenie z pamięci. W trakcie procesu Mieczysław Zub wiele z nich rozpoznał – również te, które nie złożyły na niego doniesień. Wśród świadków były także takie kobiety, które zgłaszały gwałty i napaście, których w istocie nie było, by podsyćć dramatyczność sytuacji i przyspieszyć prowadzenie śledztwa.

Reakcje społeczności śląskiej na zbrodnię Zuba na przełomie lat 70. i 80. XX wieku spowodowane były głównie strachem, co prowadziło do siania paniki i podejmowania wszelkich kroków w celu uniknięcia ataku. Także członkowie rodzin osób zamordowanych milczeli – nie zdawali sobie sprawy z rangi i znaczenia sprawy, opinia publiczna była zastraszona, a o kolejnych napadach się nie mówiło.

FORMY ZABEZPIECZANIA PRZED ZAGROŻENIEM ZE STRONY SERYJNYCH MORDERCÓW STOSOWANE PRZEZ SŁUŻBY PORZĄDKOWE I SPOŁECZEŃSTWO

Lata 60. i 80. w Polsce to okres PRL (Polska Rzeczpospolita Ludowa). Mimo że są to dwa różne okresy w historii władzy komunistycznej w Polsce, to kluczową rolę wśród lokalnych służb porządkowych pełniła Milicja Obywatelska, stojąca na straży prawa i bezpieczeństwa obywateli³³.

W latach 60. XX wieku, w okresie przestępczej działalności Karola Kota ówczesna milicja dysponowała tropami, które były niewystarczające do podjęcia przez nią stanowczych działań – niemożliwe było nawet ustalenie tak kluczowych elementów śledztwa, jak wiek czy płeć szukanego mordercy³⁴. W 1964 roku, po drugiej nieudanej próbie zabójstwa dokonanej przez przestępcę, służbom udało się uzyskać jego portret pamięciowy, a także informację, że jest on uczniem jednej z krakowskich szkół średnich.

³² Ibidem.

³³ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 11.

³⁴ M. Szczęsny, *Polscy seryjni mordercy – Karol Kot*, „kruczek.pl”, 23.04.2019, https://kruczek.pl/polscy-seryjni-mordercy-karol-kot/#2_lata_wczesniej (dostęp: 9.09.2020).

Po trzecim napadzie Karola Kota milicja opublikowała w prasie komunikat informujący o zdarzeniach, z prośbą o pomoc mieszkańców Krakowa w dostarczeniu informacji na temat mężczyzny.

Większy artykuł został opublikowany w Dzienniku Polskim po tym, jak morderca zaatakował i zabił 11-letniego chłopca. W artykule tym przedstawiono sylwetkę ofiary, okoliczności, w jakich przebywała na miejscu zabójstwa oraz informację na temat podjętych przez Milicję Obywatelską działań – została powołana w tym celu specjalna grupa oficerów Milicji, m. in. w celu uspokojenia paniki wśród społeczeństwa. Jednak nie podjęto istotnych środków ostrożności, takich jak np. zwiększenie liczby patroli w pobliżu obiektów sakralnych, parków, kamienic – tam, gdzie najczęściej działał sprawca.

Dopiero dwa lata później, kiedy Karol Kot ponownie zaatakował (tym razem 7-letnią dziewczynkę), organy ścigania powołały dwudziestoosobową ekipę milicjantów, która rozpoczęła jego poszukiwania na szeroką skalę. Dokonano kilku aresztowań, jednak mimo silnej motywacji powołanego specjalnego oddziału, zabójca nadal pozostawał nieuchwytny. W krakowskiej prasie ponownie opublikowano komunikat wzywający do mobilizacji i pomocy mieszkańców, a zmotoryzowany Obwód Milicji Obywatelskiej został postawiony w stan pogotowia. Ulice miasta wypełniły się patrolami w pełnym uzbrojeniu i hełmach, co jednak było krytykowane z powodu zwiększania paniki społecznej³⁵.

Po latach wykazano, iż podczas prowadzenia śledztwa Milicja Obywatelska popełniła liczne błędy. Podczas jednego z napadów sprawca był widziany przez taksówkarza, który opisał służbom czego był świadkiem. Jednak w okresie PRL przyjmowanie zeznań od ludzi, którzy zgłaszali się z własnej inicjatywy nie było mile widziane przez ówczesne władze, dlatego też Milicja Obywatelska nie dostała pozwolenia na wykorzystanie zeznań taksówkarza³⁶.

Ostatecznie Karol Kot trafił do aresztu 14 lipca 1966 roku. Zgodnie z panującym w tamtych latach prawem, został on skazany na karę śmierci przez powieszenie. Informacja o egzekucji przestępcy, jako jedynym słusznym wyroku, pojawiła się w prasie ogólnopolskiej, co miało na celu

³⁵ „Dziennik Polski”, 8 kwietnia 1966.

³⁶ <http://mordercy.jun.pl/printview.php?t=11&start=0&sid=b57e239d2c6f7366896d27808b97d18a> (dostęp: 9.09.2020).

uspokojenie społeczeństwa i ostrzeżenie, że takie czyny karane są najwyższym wymiarem kary.

Jeśli chodzi o zbrodnie popełniane przez Mieczysława Zuba, grupa Milicji Obywatelskiej podejmująca sprawę (pod kryptonimem „Fantomas”) nie osiągała żadnych postępów w śledztwie przez długi czas. Utrudnienia powodował fakt, że Zub pracował w milicji i początkowo atakował ofiary właśnie w mundurze milicyjnym. Najprawdopodobniej zwolnienie dyscyplinarne Zuba miało związek z pierwszym dokonaniem przez niego na 14-latce gwałtem – oficjalnie nie było to podane do wiadomości publicznej, by chronić dobre imię socjalistycznej służby porządkowej.

Zbrodnie Mieczysława Zuba ujawniane były stopniowo, mimo że po jego pierwszym występkę śledztwo wszczęto natychmiast. Funkcjonariusze zajmowali się jednak w tym samym czasie inną sprawą – seryjnego mordercy, Joachima Knychały („Wampira z Bytomia”)³⁷. Dopiero po jakimś czasie przez komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach powołana została specjalna grupa operacyjno-śledcza, która miała na celu ustalenie oraz schwytanie zabójcy. Prowadzono intensywne działania śledcze, przesłuchiowano wielu podejrzanych: skazanych za gwałty, wypuszczonych po odbyciu kary w więzieniu – jednak nie przynosiło to przełomu w sprawie³⁸.

Ważnym krokiem w postępowaniu było skierowanie do społeczeństwa prośby o pomoc, m.in. w dostarczaniu informacji na temat potencjalnych podejrzanych. W odpowiedzi milicja otrzymywała liczne sygnały od mieszkańców, lecz okazywały się one mało przydatne. Do ujęcia Mieczysława Zuba doszło przypadkiem: dokonano tego po zgłoszeniu gwałtu przez 14-letnią dziewczynkę, która podała informację o tym, że napastnik poszukiwał czegoś ważnego w trawie, podczas gdy ona uciekała. Z racji tego, że sprawca znał metody stosowane przez zespoły kryminalne przez długi czas mógł działać bezkarnie nie wzbudzając żadnych podejrzeń, a jego zuchwałość rosła wraz z każdą kolejną napaścią.

³⁷ W. Chrzanowski, *Mieczysław Zub – milicjant, mąż, ojciec, gwałciec, morderca*, „WP facet”, 29.09.2016, <https://facet.wp.pl/mieczyslaw-zub-milicjant-maz-ojciec-gwalciec-morderca-6042226475565697a> (dostęp: 9.09.2020).

³⁸ Ibidem.

WNIOSKI

We wnioskach autor niniejszej pracy wskazuje głównie na różnice w reakcjach na zagrożenia bezpieczeństwa w latach 60. i 80. XX wieku. W przypadku Karola Kota służby porządkowe zaangażowały się w odnalezienie sprawcy i rozwiązanie problemu, podczas gdy dwadzieścia lat później początkowo makabryczne działania Mieczysława Zuba były zatajane. Jeśli chodzi o różnice w reakcji społeczeństwa: w latach 60. XX wieku w Krakowie otwarcie mówiono o napadach (składano nawet fałszywe zeznania, by przyspieszyć śledztwo), rozsiewano panikę – ale dzięki temu mieszkańcy próbowali zabezpieczać się na własną rękę na wszelkie możliwe sposoby. Tymczasem na Śląsku w latach 80., mimo że (podobnie jak w społeczeństwie krakowskim) mieszkańcy starali się sami dbać o swoje bezpieczeństwo, to jednak kobiety bały się zgłaszać dokonane na nich napadzi, wołały o tym nie mówić.

Powyższe różnice wynikały przede wszystkim z większej wiary społeczeństwa w latach 60. w konieczność samoobrony i podejmowania walki społecznej, bez oczekiwania na pomoc służb porządkowych, a także ze strachu przed Milicją Obywatelską na przełomie lat 70. i 80., spowodowanego wcześniejszymi krwawo przez nią tłumionymi wydarzeniami w kraju.

Natomiast w obydwu przypadkach, już na bardziej zaawansowanym etapie śledztwa zdecydowano się na akcje informacyjne na łamach prasy, mające na celu mobilizację społeczności lokalnych do pomocy w schwytaniu przestępców. Wystąpienie tych (i innych) podobieństw mogło być efektem panującego wówczas w Polsce systemu, w którym Milicja Obywatelska miała stanowić niepodważalne źródło bezpieczeństwa socjalistycznego kraju. Popęlnione w obu przypadkach błędy spowodowane były późnymi reakcjami na ataki oraz zlekceważeniem pierwszych napadów, które nie kończyły się śmiercią ofiar.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszym artykule wykazano, że reakcje społeczne na zbrodnie zagrażające ich życiu są najczęściej nastawione na samoobronę, a także na oczekiwanie na pomoc ze strony służb porządkowych. Jednak zaufanie do tych służb i wywieranie presji na ich działanie uzależnione jest od sytuacji politycznej kraju oraz znaczenia i pozycji tych służb w systemie państwa.

Główną formą zabezpieczania bezpieczeństwa publicznego przed zagrożeniami, podejmowaną przez przeznaczone do tego jednostki było informowanie społeczeństwa o zdarzeniach oraz zachęcanie go do zaangażowania się w rozwiązanie problemów. Ostatecznymi formami zabezpieczenia

bezpieczeństwa stosowanymi przez MO były: wystawienie funkcjonariuszy w pełnym uzbrojeniu na ulice, w celu zwiększenia poczucia bezpieczeństwa mieszkańców i powołanie specjalnych grup do walki z przestępczością.

Ostatecznie można przyjąć, że zachowania seryjnych morderców najczęściej wynikają z ich zaburzeń psychicznych. Niezależnie od wyroków sądów zaburzenia takie potwierdzone są przez biegłych lekarzy psychiatrów. Przystępcza działalność seryjnych zabójców zwykle nie przebiega według określonych schematów i jest trudna do przewidzenia dla zdrowego umysłu – jest zatem niebezpieczna, gdyż każdorazowo prowadzi do uszkodzeń ciała, psychiki, a nawet śmierci ofiar. Psychopatologie seryjnych zabójców zagrażają zatem bezpieczeństwu publicznemu – można to stwierdzić na przykładzie obydwu analizowanych w niniejszym artykule przypadków.

Seryjni mordercy w znaczący sposób różnią się od siebie. Niektórzy popełniają swoje zbrodnie z pobudek seksualnych, inni dla pomnożenia majątku, jeszcze inni, jak „anioły śmierci” – zabijają z litości. Istnieją jednak wśród nich osobnicy o tendencjach sadystycznych, którzy czerpią przyjemność z mordowania: właśnie do tej grupy zaliczyć należy Karola Kota i Mieczysława Zuba.

BIBLIOGRAFIA:

- Buksik D., „Psychopatologia”, John D. Stirling, Jonathan S. E. Hellewell, Gdańsk 2005 [recenzja], „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2008, nr 25, s. 594–596.
- Castleden R., *Seryjni zabójcy*, Warszawa 2009.
- Chrzanowski W., *Mieczysław Zub – milicjant, mąż, ojciec, gwałciciel, morderca*, „WP facet”, 29.09.2016, <https://facet.wp.pl/mieczyslaw-zub-milicjant-maz-ojciec-gwalciciel-morderca-6042226475565697a> (dostęp: 9.09.2020).
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Donkohlo D., *Psychopatologia wielokrotnych zabójców a zagrożenie bezpieczeństwa publicznego*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem dra Wojciecha Czajkowskiego na Wydziale Bezpieczeństwa i Nauk Społeczno-Prawnych Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2021.
- Egger S. A., *Serial murder: An elusive phenomenon*, Preager, New York 1990.
- Ficoń K., *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, Warszawa 2007.

- Giannangelo S. J., *Psychopatologia seryjnego morderstwa*, Poznań 2007.
- Hooper L. M., LAbate L., Sweeney L. G., Gianesini G., Jankowski P. J., *Models of Psychopathology: Generational Processes and Relational Roles*, New York 2014.
- <http://mordercy.jun.pl/printview.php?t=11&start=0&sid=b57e239d2c6f7366896d27808b97d18a>
- Król M., *Śmierć chodziła w mundurze*, „Ruda Śląska. Nasze Miasto”, 23.06.2004, <https://rudaslaska.naszemiasto.pl/smierc-chodzila-w-mundurze/ar/c1-5953085> (dostęp: 9.09.2020).
- Kryminalny Kraków w jeden dzień*, „Dziennik Polski” z 7 października 2011.
- Kurpas D., Miturska H., *Podstawy psychopatologii i syndromologii ogólnej*, [w:] *Podstawy psychiatrii dla studentów pielęgniarstwa*, D. Kurpas, H. Miturska, M. Kaczmarek (red.), Opole 2009.
- Molenda M., *Nieuchwytny psychopata terroryzował Śląsk*, „Fakt.pl”, 6.04.2017, fakt.pl/wydarzenia/polska/slask/mieczyslaw-zub-fantomas-nieuchwytny-psychopata-ktory-terroryzowal-slask/986ydes (dostęp: 9.09.2020).
- Neale P., Thapa S., Boyce C., *Preparing a Case Study: A Guide for Designing and Conducting a Case Study for Evaluation Input*, Watertown, MA 2006.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007.
- Olszewski J. K., *O zaradności obezwładnionych lękiem. Osoby z nerwicowymi zaburzeniami lękowymi a stres*, Lublin 2010.
- Pokruszyński W., *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka*, Józefów 2012.
- Psychiatria*, t. 1: *Podstawy psychiatrii*, J. Rybakowski, S. Pużyński, J. Wciórka (red.), Wrocław 2010.
- Radochoński M., *Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, t. X.
- Rzewuski P., *Wampir z Krakowa*, „Histmag.org”, 17.03.2013, <https://histmag.org/Karol-Kot-historia-nozownika-sadysty-7722> (dostęp: 9.09.2020).
- Seligman M. E. P., Walker E. F., Rosenhan D. L., *Psychopatologia*, Poznań 2003.
- Semczuk P., *M jak morderca. Karol Kot – wampir z Krakowa*, Kraków 2019.
- Skrzyński W., *Wybrane zagadnienia psychologii klinicznej*, Warszawa 2011.
- Soroko E., *Integracyjne modele w diagnozie zaburzeń osobowości*, [w:] *Zaburzenia osobowości. Problemy diagnozy klinicznej*, L. Cierpiałkowska, E. Soroko (red.), Poznań 2017, s. 75–95.
- Stańczyk J., *Kres zimnej wojny*, Toruń 2004.
- Szczęsny M., *Polscy seryjni mordercy – Karol Kot*, „kruczek.pl”, 23.04.2019, https://kruczek.pl/polscy-seryjni-mordercy-karol-kot/#2_lata_wczesniej (dostęp: 9.09.2020).

Tożsamość człowieka z perspektywy interdyscyplinarnej, M. Pąchalska, B. Grochmal-Bach, B. Duncan MacQueen (red.), Kraków 2007.
Urbaniak A., *Ludzkie thanatos (instynkt zabijania) – prawda o naturze człowieka*, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego” 2014, nr 1.

CITE THIS ARTICLE AS:

D. Donkohlo, *Psychopatologia seryjnych zabójców a zagrożenie bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, „Security, Economy & Law” 1/2021 (XXVIII), s. 5–23, DOI: 10.53161/SEL/28/1.

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2021 University of Public and Individual Security “Apeiron” in Cracow